

DROGA KRZYŻOWA - MIŁOSIERNE OCZY

Wstęp

Panie Jezu, przychodzimy, aby wraz z Tobą pójść Twoją krzyżową drogą. Chcemy się wpatrywać w Twoje miłosierne oczy.

Wiemy od św. Faustyny, że Twoje spojrzenie z obrazu „Jezu, ufam Tobie” jest takie samo jak spojrzenie z krzyża. Chcemy się tego spojrzenia od Ciebie uczyć. Ty sam przecież powiedziałeś, że oczy są światłem ciała. I jeśli nasze spojrzenie będzie zdrowe, to będziemy żyć w świetle.

Prowadź nas, miłosierny Panie, abyśmy potrafili z wiarą i ufnością wpatrywać się w Ciebie.

Stacja I - Pan Jezus na śmierć skazany

K.: Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie.

W.: Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Panie Jezu, patrzysz na skazujących Cię na śmierć i na tłum krzyczący: „Na krzyż z Nim!”. W Twoim spojrzeniu nie ma złości, nienawiści, pogardy, strachu, osądzania. Jest w nim tylko miłość.

A my? Czy umiemy zachwycić się Twoją miłością i ją naśladować? Czy umiemy patrzeć Twoimi oczami na kolegę, który skarży, na koleżankę, która coś naplotkowała, na rodzeństwo, które zrzuca na nas winę?

Panie Jezu, spraw, aby nasze spojrzenie nigdy nie osądzało.

Któryś za nas cierpiął rany...

Stacja II – Pan Jezus bierze krzyż na swoje ramiona

K.: Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie.

W.: Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Panie Jezu, z miłością patrzysz na ciężki krzyż, który żołnierze nakładają na Twoje ramiona. Nie złośćisz się i nie gniewasz, choć wiesz, że ciężar krzyża to ciężar naszych grzechów.

A my? Czy blask miłości Twoich oczu odbija się w naszym spojrzeniu? Czy umiemy w taki sposób patrzeć na tych, którzy zrzucają na nas swoje obowiązki i na tych, którym trzeba pomóc?

Panie Jezu, ucz nas spojrzenia, w którym nie ma gniewu.

Któryś za nas cierpiał rany...

Stacja III – Pan Jezus upada pod krzyżem po raz pierwszy

K.: Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie.

W.: Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Upadasz Panie Jezu. Leżysz przygnieciony krzyżem i słyszysz głosy pełne nienawiści i agresji. Ale Ty, z ziemi ogarniasz wszystkich spojrzeniem pełnym ciepła i serdecznej życzliwości. Chcesz wszystkich zbawić.

A my? Czy ciepło Twojego spojrzenia można zobaczyć w naszych oczach? Jak patrzymy na tych, którzy nie są dla nas przyjaźni i życzliwi?

Panie Jezu, spraw, by nasze spojrzenie było serdeczne i życzliwe.

Któryś za nas cierpiał rany...

Stacja IV – Pan Jezus spotyka swoją Matkę

K.: Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie.

W.: Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Panie Jezu, pozwalasz nam uczestniczyć w Twoim spotkaniu z Mamą. Nie mówisz ani słowa. Ale w Twoim pełnym bólu spojrzeniu jest tyle radości życia i serdecznej wdzięczności!

A my? Czy nasze spojrzenie jest pełne życia? A może jest ono nieobecne, zgaszone? Może nie zauważamy tych, którzy nas kochają? Albo nie umiemy być im wdzięczni?

Panie Jezu, ucz nas spojrzenia pełnego serdecznej wdzięczności.

Któryś za nas cierpiał rany...

Stacja V – Pan Jezus przyjmuje pomoc Szymona

K.: Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie.

W.: Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Panie Jezu, z wielką miłością i wdzięcznością przyjmujesz pomoc Szymona. Ogarniasz go spojrzeniem pełnym cierpliwej i łagodnej miłości. To spojrzenie sprawia, że Szymon do końca życia będzie Cię kochał i naśladował.

A my? Czy chcemy Cię naśladować? Czy umiemy cierpliwie i z łagodnością przyjmować uwagi i starania tych, którzy nas wychowują?

Panie Jezu, ucz nas spojrzenia cierpliwego i łagodnego.

Któryś za nas cierpiał rany...

Stacja VI – Pan Jezus przyjmuje pomoc Weroniki

K.: Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie.

W.: Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Panie Jezu, Weronika była dobra i odważna. Podeszła i otarła Twoją twarz. Wynagrodziłeś jej wrażliwe serce. Zostawiłeś spojrzenie Twoich wdzięcznych oczu na jej chuście.

Czy w naszych oczach można zobaczyć blask Twojego miłosierdzia? Czy pomagamy mamie, zauważamy koleżankę, która często choruje? Na ile mogą na nas liczyć ludzie starsi?

Panie Jezu, ucz nas spojrzenia dobrego i wrażliwego.

Któryś za nas cierpiał rany...

Stacja VII – Pan Jezus upada po raz drugi

K.: Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie.

W.: Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Znowu upadasz, Panie Jezu. I znowu powstajesz. Bo chcesz nas podnosić z naszych upadków. Patrzysz z miłością i uważnie na każdego z nas, aby każdemu podać dłoń.

A my? Czy patrzymy wystarczająco uważnie, by dostrzec każdego, kto potrzebuje naszej pomocy? Czy umiemy pomagać również tym, którzy nam nie pomagają?

Panie Jezu, daj nam spojrzenie uważne, które nie szuka swego.

Któryś za nas cierpiał rany...

Stacja VIII – Pan Jezus pociesza płaczące niewiasty

K.: Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie.

W.: Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Panie Jezu, nie mijasz obojętnie płaczących niewiast. Patrzysz na nie z miłością i cierpliwie rozmawiasz. Twoje słowa uczą, ale nie ranią. A my? Czy potrafimy pomóc tym, którzy są smutni lub płaczą? Czy umiemy być delikatni i dyskretni? Czy szukamy spotkania z Tobą, gdy nam smutno i źle?

Panie Jezu, ucz nas spojrzenia delikatnego i dyskretnego.

Któryś za nas cierpiał rany...

Stacja IX – Pan Jezus po raz trzeci upada

K.: Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie.

W.: Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Kolejny raz upadasz, Panie Jezu. Żołnierze są brutalni i zadają Ci dodatkowy ból. A Ty patrzysz na nich z miłością i współczuciem. Za nich również idziesz umrzeć na krzyżu.

A my? Czy nasze problemy pozwalają nam jeszcze widzieć innych? Czy umiemy współczuć tym, którzy cierpią, lub pomóc tym, którym jest w życiu trudno? Czy chcemy podać rękę tym, którzy nam sprawiają przykrość?

Panie Jezu, naucz nas patrzeć z miłością i współczuciem.

Któryś za nas cierpiał rany...

Stacja X – Pan Jezus zostaje z szat obnażony

K.: Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie.

W.: Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Panie Jezu, brutalnie zdzierają z Ciebie szatę. Ty, czysty i niewinny, stajesz obnażony przed tymi, którzy Cię krzyżują. Uczysz nas, jak wiele kosztuje Cię nasz grzech popełniany oczami.

Czy rozumiemy tę prawdę, gdy sięgamy po niewłaściwe gry komputerowe, zdjęcia i filmy? Gdy źle wykorzystujemy Internet?

Panie Jezu, pomóż nam dbać o czyste spojrzenie.

Któryś za nas cierpiał rany...

Stacja XI – Pan Jezus zostaje przybity do krzyża

K.: Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie.

W.: Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Panie Jezu, Ty powiedziałaś, że nikt Ci życia nie zabiera. Ty sam je dajesz, aby nam otworzyć niebo. Z odwagą patrzysz na krzyż, do którego kaci przybijają Twoje ręce i nogi. Twoja miłość nie zna granic.

A my? Czy umiemy być odważni, gdy trzeba przyznać się do winy, obronić krzywdzonego, powiedzieć prawdę?

Panie Jezu daj nam spojrzenie odważne, pełne dobrej woli.

Któryś za nas cierpiał rany...

Stacja XII – Pan Jezus umiera na krzyżu

K.: Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie.

W.: Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Panie Jezu, nawet w chwili śmierci Twoje spojrzenie jest pełne przebaczącej miłości. Żałującemu za swoje winy łotrowi obiecujesz spotkanie w niebie. I prosisz Ojca, aby przebaczył tym, którzy Cię ukrzyżowali. Nie tylko rzymskim żołnierzom. Również nam. Przecież umierasz za nasze grzechy.

A my? Czy umiemy przebaczać tym, którzy nam sprawili przykrość, dokuczili, zrobili coś złego?

Panie Jezu, naucz nas spojrzenia przebaczącego.

Któryś za nas cierpiał rany...

Stacja XIII – Ciało Pana Jezusa zostaje oddane Maryi

K.: Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie.

W.: Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Panie Jezu, jak bardzo musiała cierpieć Maryja, gdy obejmowała Twoje martwe ciało. A mimo to serdecznym, pełnym miłości spojrzeniem obejmowała każdego, za kogo dał życie Jej Syn.

A my? Czy potrafimy na każdego patrzeć serdecznie i z miłością? Również na tych, którzy nas mniej lubią, dokuczili nam, czy jakoś skrzywdzili?

Panie Jezu, naucz nas spojrzenia serdecznego.

Któryś za nas cierpiał rany...

Stacja XIV – Ciało Pana Jezusa zostaje złożone w grobie

K.: Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie.

W.: Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Panie Jezu, tylko trzy dni Twoje ciało pozostało w grobie. Zmartwychwstałeś! Od dwóch tysięcy lat Twoje zmartwychwstanie niesie radość wszystkim wierzącym.

Czy nam również? Czy umiemy się cieszyć i nieść radość innym? Czy nasze radosne i dobre spojrzenie zauważa smutnych i zgnębionych?

A może jesteśmy dziećmi, które potrafią myśleć tylko o sobie?

Panie Jezu, obdarz nas spojrzeniem otwartym i radosnym.

Któryś za nas cierpiał rany...

Zakończenie

Panie Jezu, wędrowaliśmy Twoją krzyżową drogą i wpatrywaliśmy się w Twoje miłosierne oczy. A Ty uczyłeś nas spojrzenia radosnego, pełnego ciepła i blasku Twojej miłości, otwartego i pełnego życia, które nie osądza, w którym nie ma gniewu, które jest życzliwe, pełne wdzięczności, cierpliwe, łagodne, wrażliwe, uważne i dyskretne, które nie szuka siebie, jest współczujące, czyste, odważne, przebaczące, serdeczne i radosne. Chcemy kontynuować tę „lekcję patrzenia”: rozmawiać z Tobą o naszych oczach i wpatrywać się w Ciebie, który jesteś obecny w Najświętszym Sakramencie.

Adoracja Najświętszego Sakramentu

Ksiądz: Panie Jezu, Ty pozostałeś z nami w białym chlebie, abyśmy mogli adorować Ciebie - umęczonego, ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Pana i naszego najlepszego Przyjaciela. W czasie tej adoracji przynosimy Ci nasze oczy. Na drodze krzyżowej zobaczyliśmy, ile każdy z nas ma jeszcze do zrobienia, aby jego spojrzenie było podobne do Twojego. Teraz każdy z nas chce w ciszy z Tobą o tym porozmawiać i prosić Cię o pomoc.

5-7 minut adoracji w ciszy

Ksiądz: Panie Jezu, dziękujemy Ci za czas, który z Tobą przeżyliśmy. Prowadź nas i czyn nasze oczy miłosiernymi.
Jezu ufamy Tobie.

Któryś za nas cierpiał rany...